

PERSPECTIVA

Lęgnickie Studia
Teologiczno-Historyczne
Rok VIII 2009 Nr 1 (14)

Edyta Bartkowiak

**PRAWA DZIECKA DO OPIEKI I WYCHOWANIA
W ENCYKLIKACH PAPIESKICH
LEONA XIII I PIUSA XI**

Od pierwszych wieków Kościół założony przez Jezusa Odkupiciela ustawicznie rozwiązywał problemy ludzkie. Szczególną troską otaczał dzieci, istoty bezbronne, zależne od innych, których los związany był nierozdzielnie z sytuacją życiową dorosłych. Ratowanie dzieci, wychowanie i opieka nad nimi stanowiła jedną z najważniejszych misji dobroczynnych ludzkości od początków chrześcijaństwa. Pierwsze inicjatywy w zakresie pomocy dzieciom podejmowano już w czasach apostoelskich, ponieważ wtedy, z miłości bliźniego zrodziła się dobroczynność. Odtąd, wraz z historycznym rozwojem Kościoła była ona nieustannie kontynuowana. W zależności od zmieniających się warunków życia i sytuacji Kościoła, na przestrzeni wieków ewoluowały formy tej działalności, a jej rozmiary stosownie do potrzeb i możliwości działania rozszerzały się lub zacieśniały. Chrześcijanie uczestniczyli w organizowaniu opieki i wychowaniu dzieci w czasach, kiedy Kościół stanowił jedność oraz w Kościele katolickim po bolesnych rozłamach. Poddawali się trudowi jej prowadzenia również w warunkach zaborów na ziemiach polskich, kiedy Kościół katolicki utracił swą dotychczasową autonomię, a wraz z nią możliwości w zakresie samodzielnego działania.

Jako podmiot działań o charakterze opiekuńczo-wychowawczym na rzecz dzieci, Kościół katolicki aktywnie działał poprzez zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia religijne i własne struktury. Każdy z

tych podmiotów w odmienny sposób realizował zadania opiekuńcze. Zgromadzenia zakonne specjalizowały się w niesieniu określonej pomocy (np. zakony szpitalne) lub otaczaniu opieką konkretnej grupy dzieci (np. opieka nad sierotami, dziećmi chorymi, dziećmi w wieku przedszkolnym, młodzieżą trudną i zaniedbaną, „upadłymi” dziewczętami). Stowarzyszenia religijne (bractwa kościelne i wyrosłe z nich stowarzyszenia wincentyńskie oraz związki „Caritas”) świadczyły dzieciom pomoc materialną lub pośredniczyły w organizowaniu opieki szpitalnej – zakładowej. Natomiast towarzystwa dobroczynne, działające na wzór opieki społecznej, miały charakter ogólny. Niosły wszelką pomoc i opiekę lub specjalizowały się w określonym kierunku pracy z dziećmi. Praktyczne potrzeby pomocy sprawiły, że stowarzyszenia charytatywne nie tylko nawiązywały wzajemną współpracę, ale łączyły się w związki, aby lepiej i skuteczniej osiągać zamierzone cele.

W historycznym rozwoju chrześcijańskiej dobroczynności, dominującą formą pomocy dzieciom była opieka instytucjonalna, która zrodziła się na bazie szpitalnictwa. Początkowo, szpitale były instytucjami wielofunkcyjnymi, świadczącymi pomoc różnym grupom potrzebujących. W średniowieczu, wśród szpitali ogólnych wyodrębniły się pierwsze zakłady specjalistyczne przeznaczone również dla dzieci. W okresie nowożytnym, zdecydowana większość szpitali pełniła funkcję przytułków, przejmując na siebie zadania realizowane dotąd przez szpitale specjalistyczne. Dzisiejsze znaczenie szpitala jako instytucji typowo leczniczej przyjęło się dopiero w XIX w. Z tradycji szpitali specjalnych, zorientowanych na określony rodzaj pracy opiekuńczej wyrosły sierocińce.

Odwieczne wysiłki Kościoła katolickiego na rzecz łagodzenia skutków ubóstwa społecznego oraz jego szczególna troska o los dzieci, znalazły swoje teoretyczne uzasadnienie dopiero w końcu XIX w. Trwałą podbudowę dla rozwoju działalności opiekuńczo-wychowawczej Kościoła katolickiego, a zarazem wyraźny impuls na rzecz respektowania praw dziecka do opieki i wychowania dał papież Leon XIII w czasie swojego pontyfikatu w latach 1878-1903.

Działalność Leona XIII przypadła na trudny okres w dziejach nowożytnej Europy. Był to z jednej strony czas rozwoju i utrwalania się nowego ładu gospodarczego, jakim był kapitalizm, a z drugiej strony – okres tworzenia się nowych prądów myśli naukowej, społecznej i politycznej. Oznaczało to zmiany, wobec których również Kościół katolicki nie mógł pozostać obojętny. W końcu XIX w. znalazł się on w sytuacji wymagającej ponownego określenia się względem świata ze-

wewnętrznego, gdyż jedynie to dawało Kościołowi szansę odnalezienia się w nowej rzeczywistości. Wyzwanie to podjął papież Leon XIII.

W przeciwieństwie do Grzegorza XVI i Piusa IX, którzy z niechęcią odnosili się do kształtujących się w Europie nowych formacji ekonomicznych i postępujących wraz z nimi zmian cywilizacyjnych, papież Leon XIII opowiedział się za kompleksową modyfikacją doktryny Kościoła katolickiego na drodze przystosowania myśli katolickiej do wymagań współczesnego mu świata (*accomodata renovatio*)¹. W ten sposób podjął próbę budowy doktryny ustroju chrześcijańskiego zwanego niekiedy „trzecią drogą” między kapitalizmem a socjalizmem².

Fundamentalne znaczenie w kreowaniu papieskiej wizji nowego świata miały encykliki³ Leona XIII, których ogłosił ponad pięćdziesiąt w ciągu dwudziestopięcioletniego pontyfikatu. Ich ogólnym przesłaniem było „uporządkowanie myślenia chrześcijańskiego nie tylko w dziedzinie teologicznej i filozoficznej, ale także politycznej i społecznej”⁴. Encykliki Leona XIII stanowiły rodzaj drogowskazu światopoglądowego w najważniejszych kwestiach społecznych. Dużo uwagi poświęcały problemom opiekuńczym i filozofii katolickiej dobroczynności. Zagadnienia te znalazły swoje rozwinięcie przede wszystkim w encyklice *Sapientiae Christianae* („O obowiązkach chrześcijan jako obywateli”), wydanej 10 stycznia 1890 roku i *Rerum Novarum* („O położeniu robotników, czyli o tzw. kwestii społecznej”), ogłoszonej 15 maja 1891 roku⁵.

¹ J. MAJKA. *Katolicka nauka społeczna. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych*. Warszawa 1988 s. 282.

² *Encykliki Leona XIII*. Część I. Oprac. W. Mysłek, M. Siwiec, B. Drozdowicz. Słupsk 1997 s. IV.

³ Encyklika to „urzędowe pismo papieża skierowane (przynajmniej intencjonalnie) do całego Kościoła w sprawach doniosłej wagi dla niego lub dla ludzkości (...) ma na celu utrzymanie w Kościele jedności wiary i przekonań, służy wyjaśnianiu kwestii spornych, wskazywaniu właściwego rozwoju doktryny chrześcijaństwa, konkretnym pouczeniom, a niekiedy nawet dogmatycznym definicjom”. *Encyklopedia katolicka*. T. IV. Red. R. Łukaszyka [i in.]. Lublin 1985 s. 984. Pierwsza encyklika, sygnowana przez papieża Benedykta XIV pochodzi z 1740 roku; K. CHOJNICKA. *Nauczanie społeczne Kościoła od Leona XIII do Piusa XII*. Kraków 1993 s. 32.

⁴ MAJKA. *Katolicka nauka*. s. 282.

⁵ *Encykliki Leona XIII*. s. VIII.

Encyklikę *Sapientiae Christianae* papież Leon XIII poświęcił sprecyzowaniu obowiązków chrześcijanina – obywatela. Było to kluczowe zagadnienie z punktu widzenia funkcjonowania jednostki w warunkach społeczeństwa kapitalistycznego. Miało również znaczenie dla kształtowania postaw opiekuńczych i wychowawczych, a poprzez to dla rozwoju dobroczynności. Rozważania papieża na temat powinności chrześcijan w końcu XIX w., poprzedziła ogólna myśl, że rozwój techniki stwarza niebezpieczeństwo dominacji materii i dlatego należy bronić prymatu prawa moralnego w życiu społecznym i gospodarczym. Najlepszym sposobem uchronienia się przed niebezpieczeństwami świata zewnętrznego, a zarazem podstawą trwałości społeczeństwa, są według Leona XIII zasady chrześcijańskie i praktyczne ich stosowanie w życiu codziennym⁶.

Zewnętrznym przejawem wychowania chrześcijańskiego jest stosunek człowieka do państwa, Kościoła i ludzi. Wzorowy chrześcijanin powinien kochać swój kraj rodzinny i Kościół jako „ojczyznę duchową”. Ponad te powinności, wyniósł papież zobowiązania chrześcijan wobec siebie, członków jednej, wspólnej zbiorowości ludzkiej. Nadał im charakter uniwersalny, bo dotyczyły one wszystkich i wynikały z istoty człowieczeństwa⁷.

Zgodnie z tradycją chrześcijańską, Leon XIII uznał dom rodzinny za najważniejszą instytucję wychowawczą, fundament życia ludzkiego i rozwoju społecznego. „Rodzina zawiera pierwiastki, z których składa się państwo i w wielkiej części losy państwa przygotowują się wśród ścian rodzinnych”⁸. W wychowaniu rodzinnym kształtują się wartości, które mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie. Są wśród nich: miłość, życzliwość i szacunek dla bliźniego. W życiu społecznym chodzi o pielęgnowanie cnót moralnych wyniesionych z domu i upowszechnienie wzorców i wartości życia rodzinnego, tak by stały się one obowiązującymi dla całej społeczności chrześcijańskiej. „Przede wszystkim jednak potrzeba przywrócenia i pielęgnowania miłości bliźniego, będącej główną podporą życia chrześcijańskiego, bez której nie ma w ogóle cnót chrześcijańskich, albo tylko jałowe są owe cnoty. (...) Kto by powiedział, że miłuje Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest. Jak zaś głęboko

⁶ LEON XIII. *Encyklika Sapientiae Christianae*. W: *Encykliki Leona XIII*. s. 190, 194.

⁷ *Tamże*. s. 193.

⁸ *Tamże*. s. 195.

potęga tego przykazania od początku wpoila się w serca chrześcijan, jak wielkie owoce zgody, wzajemnej życzliwości, cnoty, cierpliwości i siły ona wydała, tego dziś nikt nie może nie uznać⁹.

Z miłości bliźniego wynikała dobroczynność, obecna już wśród pierwszych chrześcijan. Leon XIII odwoływał się do przykładów tej miłości w najstarszych gminach chrześcijańskich w przeświadczeniu, że już wtedy była ona fundamentem zachowań prospołecznych, mających na celu pomoc osobom pokrzywdzonym przez los. Papież zachęcał do rozwijania dobroczynności o szerokim zasięgu, takiej, jaka obowiązywała w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich. Chciał by dotyczyła ona wszystkich potrzebujących, niezależnie od ich statusu społecznego. Ten fragment rozważań papież zamknął pytaniem: „Dlaczegoż więc nie usiłujemy naśladować przykładów naszych przodków? Same czasy, w których żyjemy, niemało też zawierają pobudek do uczynków miłości chrześcijańskiej. (...) Niechaj tedy ucichną wszelkie niezgody, które może istnieją. Niechaj zamilkną spory, (...) religii zgoda nie są one pożyteczne. Mając rozum wiarą oświecony, wołę łaską uświęconą, żyjmy jak nam przystoi: miłością Boga, i miłością bliźniego¹⁰”.

Leon XIII wyniósł miłość bliźniego ponad inne przymioty moralne chrześcijan. Nadał jej szerokie znaczenie. Tkwiła w niej siła dla rozwoju indywidualnego i społecznego człowieka. Miłość bliźniego stanowiła najwyższą kategorię moralną, wyznaczającą zakres obowiązków wszystkich chrześcijan. Z niej wyprowadził papież ideę dobra i pomocy społecznej. Miało to doniosłe znaczenie dla rozwoju akcji charytatywnej, ponieważ nadawało jej charakter uniwersalny, niezależny od okoliczności, bo wynikający z obowiązku miłości.

Encyklika *Sapientiae Christianae* jako dokument najwyższej wagi kościelnej oficjalnie sankcjonowała dotychczasową działalność Kościoła katolickiego w zakresie pomocy, opieki społecznej i wychowania. Stanowiła z jednej strony rodzaj przyzwolenia dla tego rodzaju aktywności, a z drugiej – uzasadniała jej potrzebę i konieczność. Po raz pierwszy posługa charytatywna wpisana została w zakres stałych i obowiązkowych powinności wszystkich chrześcijan. Encyklika *Sapientiae Christianae* zapowiadała zmiany o szerszym charakterze na polu działalności opiekuńczo-wychowawczej, która miała być odąd objęta stałą troską Kościoła katolickiego i jego podmiotów.

⁹ *Tamże.*

¹⁰ *Tamże.*

Przełomowe znaczenie w kontekście rozwoju praw dziecka do opieki zastępczej i związanej z tym katolickiej dobroczynności miała jednak dopiero encyklika Leona XIII *Rerum Novarum* (1891). Ze względu na wagę poruszanej w niej problematyki oraz charakter proponowanych rozwiązań w najważniejszych kwestiach społecznych, zyskała ona wielki rozgłos.

Encyklika *Rerum Novarum*, podobnie jak *Sapientiae Christianae* podejmowała sprawy ludzkie i związane z nimi dylematy moralne. Wyrażała troskę papieża o los człowieka, w tym wypadku – robotnika, zdominowanego przez pracodawcę – kapitalistę. „Produkcja i handel stały się niemal monopolem niewielu, a w ten sposób garstka bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze stanowi pracującemu”¹¹. Papież powodowany miłością bliźniego, stanął w obronie wszystkich pokrzywdzonych i nieszczęśliwych. Świadomy zagrożeń społecznych, jakie niesie ze sobą ustrój kapitalistyczny, domagał się opieki dla tych, którzy nie mogą odnaleźć się w nowych warunkach, których sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu, którzy nie radzą sobie z codziennością. „Bądź, co bądź uznajemy dobrze i na to godzą się wszyscy, iż warstwom najniższym trzeba podać pomoc rychłą, a skuteczną, gdyż wskutek nieszczęśliwych stosunków bardzo wielka część ludzi wie dzie żywot istotnie nędzny i nieszczęśliwy, niegodny człowieka”¹².

W encyklice *Rerum Novarum* papież Leon XIII nadał problemom robotniczym wymiar ogólnoludzki. Wyrazem jego solidarności z człowiekiem była swego rodzaju papieska deklaracja jego praw, zawarta w tej encyklice. Znajdujemy w niej wskazania dotyczące poszanowania człowieka jako osoby, uznania jego prawa do niezależności i zachowania godności. „Bogaci zaś pracodawcy i panowie mają te obowiązki: nie wolno im obchodzić się z robotnikiem jak z niewolnikiem; trzeba uszanować w nim, jako słuszną godność ludzką, uzacnioną przez znamię chrześcijanina. Wedle światła rozumu i filozofii chrześcijańskiej praca ręczna nie poniża człowieka, lecz owszem przynosi mu zaszczyt, bo dostarcza godziwych środków do utrzymania życia. Hańbą za to jest nadużywać ludzi jakby rzeczy jakiejś dla zysku i oceniać ich tylko podług wartości, jaką przedstawiają ich mięśnie i siły!

¹¹ LEON XIII. *Encyklika Rerum Novarum* (15 maja 1891 r.). W: K. Grzybowski, B. Sobolewska. *Doktryna polityczna i społeczna papieżstwa (1789-1968)*. Warszawa 1971 s. 254.

¹² *Tamże*.

(...) Tak samo nie wolno obarczać podwładnych pracą nadmierną lub nieodpowiednią ich płci lub wiekowi. Wśród innych głównych obowiązków, jakie mają panowie i chlebobawcy, najważniejszym atoli jest obowiązek oddania każdemu, co się mu sprawiedliwie należy. (...) W ogóle jednak niechaj bogaci i pracodawcy pamiętają, że ani Boskie, ani ludzkie prawa nie pozwalają uciskać potrzebujących i nędzarzy dla osobistej korzyści i zyski ciągnąć z cudzego niedostatku. (...) W końcu bogaci sumiennie tego wystrzegać się winni, żeby przemocą, podstępem lub lichwiarskimi praktykami nie zabierali ubogim tego, co sobie zaoszczędzili, zwłaszcza, że oni nie dość są zabezpieczeni od krzywdy i bezprawia, a mienie ich, im jest szczuplejsze, tym bardziej szanowane być powinno¹³.

Kodyfikacja elementarnych praw człowieka Leona XIII uzasadniała wszelką działalność podejmowaną przez Kościół katolicki na rzecz osób potrzebujących. Jej przesłaniem było przeciwdziałanie złu i niedostatkom życia społecznego. W trosce o człowieka i jego dobro, papież w encyklice *Rerum Novarum* przedstawił własną koncepcję polityki społecznej, realizowanej przy współudziale Kościoła, państwa i stowarzyszeń społecznych. Jej celem było przede wszystkim organizowanie działań o charakterze profilaktycznym, a dopiero potem zaradczym. Pierwszoplanowe znaczenie miały dla Leona XIII doświadczenia Kościoła katolickiego jako najstarszego organizatora tego typu działalności. „Wszelkie wysiłki ludzkie płonne będą, jeśli się Kościoła nie dopuści do udziału w tej pracy¹⁴”. Nieco dalej Leon XIII napisał: „Kościół przysparza korzyści klasom upośledzonym przez zakładanie instytucji, które za odpowiednie uważa dla złagodzenia niedostatku. W tym rodzaju dobrodziejstw Kościół tak dalece odznaczał się zawsze, że własni jego nieprzyjaciele nie oszczędzili mu w tym względzie pochwał. (...) Kościół, jako matka wspólna bogatych i biednych, roznieciwszy miłość w stopniu nader wysokim, ustanowił stowarzyszenia zakonne i rozmaitym zakładom pożytecznym dał początek, aby przy ich pomocy żaden rodzaj nędzy nie był pozbawiony pociechy. Wprawdzie wielu dziś, tak samo jak niegdyś poganie, czyni Kościołowi zarzut z tej wspaniałej miłości, a na jej miejscu chcieliby postawić dobroczynność zakresloną ustawami państwowymi. Lecz nie znajdzie się sposobu na zastąpienie tej miłości chrześcijańskiej,

¹³ *Tamże*. s. 260.

¹⁴ *Tamże*. s. 258.

która by wylewała się cała na cudze pożytki. Sam Kościół jednie posiadał tajemnicę miłości”¹⁵.

Przy organizowaniu działalności dobroczynnej papież zalecał odwoływanie się do wskazań biblijnych, nauki Jezusa i ojców Kościoła, a więc doktrynalnych podstaw filozofii chrześcijańskiej. W encyklice *Rerum Novarum* zostały one potraktowane w sposób szczególny. Według papieża, pielęgnowanie wartości chrześcijańskich może dopomóc w rozwiązywaniu aktualnych problemów społecznych¹⁶.

Encyklika *Rerum Novarum* zawierała śmiały, jak na owe czasy program społeczny prowadzący przede wszystkim do afirmacji jednostki jako wartości bezwzględnej. Hołdowała ona liberalizmowi i indywidualizmowi, zdecydowanie odrzucając idee socjalizmu¹⁷. W encyklice tej, papież Leon XIII, jako zwierzchnik Kościoła katolickiego, po raz pierwszy otwarcie podjął zagadnienie praw człowieka. Skoncentrował się na tzw. prawach społecznych i ludzkich. Zdefiniował i omówił prawo człowieka do pracy i sprawiedliwej płacy jako fundamentalne wśród praw społecznych. Stanowiło ono gwarancję niezależności i swobody życia ludzkiego¹⁸. Ponad przywilejami społecznymi, papież stawiał wartości ludzkie, takie jak: szacunek dla godności i niezależności każdego człowieka, bez poszanowania których nie byłby możliwy rozwój społeczny.

¹⁵ *Tamże*. s. 264.

¹⁶ *Tamże*. s. 259.

¹⁷ G. B. SPYCHALSKI. *Stalość i rozwój nauki społecznej Kościoła*. W: *Ewolucja nauki społecznej Kościoła. Od Rerum Novarum do Centesimus annus*. Łódź 1997 s. 32.

¹⁸ W poszukiwaniu optymalnego rozwiązania kwestii robotniczej jako jednego z najpilniejszych problemów społecznych w warunkach nowego ustroju, Leon XIII zdecydowanie odrzucał program socjalistów, zmierzający do zniesienia własności prywatnej. Przekonywał, że rozwiązania socjalistyczne są z założenia niekorzystne dla robotników, dla których praca zarobkowa jest podstawowym środkiem do pozyskania dóbr materialnych. „Przed wszystkim jasną jest rzeczą, że przyczyną i zamiarem, który kieruje robotnikiem przy podjęciu pracy w jakimś zawodzie nie jest co innego, jeno to, aby za pomocą zarobku dojść do jakiegokolwiek posiadania i osobistej własności”. *Papież Leon XIII. Encyklika Rerum Novarum*. s. 254. Zdaniem papieża zniesienie własności prywatnej stanowiłoby także naruszenie dobra rodziny, która jako jednostka autonomiczna została powołana do samostanowienia o sobie, w tym między innymi na drodze korzystania z prawa własności. „Gdy więc człowiekowi każdemu czy jednostce, natura nadała prawo do nabywania własności, tym samym prawo to posiadać musi człowiek jako głowa rodziny, co więcej prawo to nabiera u człowieka będącego głową rodziny daleko większej siły, ponieważ przez założenie kółka rodzinnego osoba ludzka więcej obejmuje jednostek”. *Tamże*. s. 257.

Afirmacja praw człowieka, charakteryzująca encyklikę *Rerum Novarum* miała kolosalne znaczenie społeczne, zarówno z punktu widzenia dokonujących się u schyłku XIX w. przemian ustrojowych i gospodarczych, jak również w kontekście zindywidualizowanych potrzeb osób wymagających wsparcia społecznego, w tym zwłaszcza dzieci. W encyklice tej papież oficjalnie uznał i uzasadnił niezbywalne prawo każdego człowieka do ochrony osoby ludzkiej, szczególnie w sytuacjach, gdy jest ona narażona na niebezpieczeństwo, słaba czy bezbronna. Działalności opiekuńczo-wychowawczej na rzecz dzieci nadawało to wymiar humanistyczny i otwierało nowe możliwości przed Kościołem katolickim jako instytucją dobroczynną.

Istotne znaczenie dla pobudzenia i ukierunkowania działalności społecznej katolików na rzecz respektowania praw dzieci do opieki i wychowania miała nauka Piusa XI. Jego pontyfikat przypadł na lata 1922-1939. Dla państw objętych działaniami wojennymi był to czas powolnej odbudowy własnego kraju. Dla Polski, która dopiero po zakończeniu I wojny światowej odzyskała swą suwerenność, były to lata kształtowania się nowego, autonomicznego państwa i odradzania się narodu polskiego oraz Kościoła. Za pontyfikatu Piusa XI, w 1925 r. został podpisany konkordat między Polską a Stolicą Apostolską. Papież miał również swój udział w powołaniu w 1918 r. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego¹⁹.

Pius XI był kontynuatorem nauczania społecznego Leona XIII w zmienionej, powojennej sytuacji społeczno-gospodarczej. Jest autorem dwudziestu encyklik, spośród których co najmniej dwie mają wyraźnie charakter społeczny i odnoszą się do problematyki praw dzieci. Są to: *Divini illius Magistri* („O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży”), encyklika ogłoszona 31 grudnia 1929 r. i *Quadragesimo anno* („O odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do normy prawa Ewangelii”), encyklika wydana 15 maja 1931 r. w czterdziestą rocznicę ukazania się *Rerum Novarum*. W ten sposób Pius XI zapoczątkował tradycję kulturowaną w Kościele katolickim do dnia dzisiejszego, aby co dziesięć lat, dnia 15 maja sformułowana została, najlepiej w formie encykliki, ważna wypowiedź papieżstwa dotycząca kwestii społecznych²⁰.

¹⁹ Za pontyfikatu Benedykta XV (1854-1922), Achilles Ratti, późniejszy Pius XI został powołany w 1918 roku na stanowisko wizytatora apostolskiego w Polsce i na Litwie. W 1919 roku pełnił funkcję nuncjusza w Warszawie. Związki z Polską i zainteresowanie jej sprawami są widoczne w działalności papieskiej Piusa XI.

²⁰ CHOJNICKA. *Nauczanie społeczne*. s. 38.

Okres, w którym ukazały się obie encykliki obfitował w wydarzenia polityczne i społeczne, które budziły szczególny niepokój. Rok 1929 to czas narastającego kryzysu gospodarczego, który objął liczne państwa, w tym Polskę. Zaostrzył się nacjonalizm i militarizm. Równocześnie dały się zauważyć na całym świecie tak niepokojące zjawiska jak: postępujący regres moralny, podważanie uznanych dotąd wartości, poszukiwanie nowych ideałów, które miały uczynić człowieka szczęśliwszym.

Papież Pius XI zdawał sobie sprawę z tego, że w encyklikach nie można omówić wszystkich istotnych zagadnień odnoszących się tak do teorii, jak i praktyki społecznej. Tym niemniej, był świadomy, że nie można również pozostać obojętnym wobec przemian postępujących w życiu społecznym. W związku z tym, papież określił stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii tego, co uznał za najważniejsze dla rozwoju społecznego, a mianowicie wychowania.

W uzasadnieniu celu i powodów ogłoszenia encykliki *Divini illius Magistri*, papież stwierdził, że „w świecie pogłębia się nieprawość, a ludzie zaczęli odczuwać brak jasnych pojęć i zdrowych zasad, nawet w najważniejszych sprawach”²¹.

Papież odnosił się z rezerwą do przemian dokonujących się w rozwoju myśli pedagogicznej i praktyce szkolnej w okresie międzywojennym. Był zdecydowanym zwolennikiem wychowania chrześcijańskiego, które ma swoje źródło w Kościele pierwotnym. „W rzeczy samej o wychowaniu nigdy nie rozprawiano tyle, co za naszych czasów. Toteż pojawiają się wszędzie liczni nauczyciele nowych systemów pedagogicznych, wynajdują, przedstawiają i roztrząsają nowe w tym przedmiocie zasady i metody, i głoszą, że potrafią dojść do takiego wychowania, które by było równocześnie i łatwiejsze, i skuteczniejsze, gdyż dzięki takiemu ich wychowaniu nowe pokolenia będzie można tak urobić, żeby łatwiej osiągnęły upragnione szczęście na tej ziemi”²². Dalej papież napisał: „Niektórzy z nich, kładąc przesadnie nacisk na etymologiczne znaczenie wyrazu «edukacja», chcieliby taką doskonałość wydobyć z samej ludzkiej natury i dojść do niej wyłącznie naturalnymi siłami”²³. Pius XI zauważył również, że „pedagodzy

²¹ PIUS XI. *Encyklika Divini illius Magistri* (31 grudnia 1929 r.). Na nowo z łacińskiego przełożył i objaśnieniami opatrzył ks. Jan Korzonkiewicz. Nakładem Kancelarii Prymasa Polski. Książnica Akcji Katolickiej. Nr 16. Poznań 1931 s. 4.

²² *Tamże*. s. 6.

²³ *Tamże*. s. 7.

i filozofowie suszą sobie głowy, żeby wymyślić i ułożyć jakiś nowy ogólny kodeks wychowania młodzieży, jak gdyby nic nie były warte przykazania boskie spisane w dekalogu, jak gdyby nie istniało żadne prawo ewangeliczne, jak gdyby nie było prawa przyrodzonego, które Bóg zaszczeplił i niejako wyrył w sercach ludzkich²⁴.

W pierwszej części encykliki, poświęconej wychowawcom, papież wyjaśnił komu i w jakim zakresie przysługują prawa do wychowania. Wymienił tu trzy społeczności: Kościół, rodzinę i państwo. Uzasadniając pierwszoplanowe znaczenie Kościoła w wychowaniu dzieci i młodzieży, papież stwierdził jednoznacznie: „W pierwszym rzędzie wychowanie należy do Kościoła”²⁵. „Otóż we wszystkich sprawach wychowawczego posłannictwa Kościoła, to jest w sprawach wiary i w nauce obyczajów, sam Bóg dopuścił Kościół do uczestnictwa w swoim własnym boskim nauczycielstwie i uczynił go nieomylnym, (...) dlatego to Kościół jest najwyższym i najpewniejszym nauczycielem i posiada nietykalne prawo do wolności nauczania”²⁶. Jako „społeczność nadprzyrodzona” Kościół ma prawo i obowiązek nakreślenia celu wychowania młodzieży oraz przejęcia nadzoru pedagogicznego nad jego przebiegiem, tym bardziej, że w świetle encykliki „nie może istnieć inne, pełne i doskonałe wychowanie, jak tylko chrześcijańskie”²⁷. Przypisując Kościołowi najwyższe uprawnienia wychowawcze, Pius XI oświadczył jednocześnie, że „Kościół nie podlega żadnej władzy ziemskiej, zarówno co do samego wychowania, jako też co do wykonywania tego prawa”²⁸. Co więcej, ma obowiązek „czuwania nad całym wychowaniem swoich dzieci, to jest wiernych, w jakimkolwiek zakładzie prywatnym czy publicznym, nie tylko co do nauki religii, jakiej się tam udziela, lecz także co do wszystkich innych przedmiotów i wszystkich zarządzeń, o ile mają jakiś związek z religią i moralnością”²⁹.

Obok Kościoła, jednakowe prawo do udziału w wychowaniu dzieci, Pius XI przypisał rodzinie. W rozumieniu encykliki prawo to

²⁴ *Tamże.* s. 60.

²⁵ *Tamże.* s. 14.

²⁶ *Tamże.* s. 16, 17.

²⁷ *Tamże.* s. 8.

²⁸ *Tamże.* s. 17.

²⁹ *Tamże.* s. 21, 22.

pochodzi wprost od Stwórcy i jest nietykalne³⁰. „Najtrwalsze i najpewniejsze jest to wychowanie, które człowiek otrzymuje w dobrze urządzonej i cnotliwej rodzinie”³¹. W wypełnianiu zadań wychowawczych, rodzinę winny wspomagać Kościół i państwo. Instytucje te nie mogą jednak wkraczać w zakres podstawowych kompetencji wychowawczych rodziny. Wymaga to stworzenia takiego systemu, w którym prawa rodziny byłyby bezwzględnie chronione, a ingerencja innych podmiotów w sprawy związane z wychowaniem dzieci, następowałaby dopiero w sytuacji całkowitej dysfunkcyjności rodziny. Z tych względów, papież przeciwstawia się stanowczo państwowemu monopolowi wychowania: „Grzeszą przeciw zdrowemu rozsądkowi ci wszyscy, którzy ważą się twierdzić, jakoby dziecko należało najpierw do państwa, a dopiero potem do rodziny i jakoby państwo miało bezwzględne prawo do jego wychowania”³². Nie państwo, lecz rodzina jest uprawniona do tego, aby orzekać o przydatności określonego wychowania. Mając to na uwadze, papież zdecydowanie potępia praktykę oddawania przez rodziców własnych dzieci na wychowanie do zakładów, porzucanie ich oraz wszelkie przejawy niechęci wobec dzieci i świadomego odrzucenia ich. „Na całym świecie coraz bardziej przyjmuje się ten zwyczaj, że dzieci od najwcześniejszych lat odłącza się od rodziny i to pod rozmaitymi pozorami. (...) A jest nawet taki kraj, w którym się dzieci wręcz wydziera z łona rodziny, żeby je oddać do stowarzyszeń i szkół jawnie wrogich Bogu. A cel, który tym poczynaniom przyświeca jest ten, żeby te dzieci przejęły się bezbożnością i nienawiścią”³³. Argumenty papieża umacniały pozycję Kościoła jako obrońcy i rzecznika praw dziecka jak i praw wychowawczych rodziny.

Najmniejszy zakres uprawnień wychowawczych Pius XI przypisał państwu. „Te prawa – głosi encyklika – ma państwo od samego Twórcy natury, ale nie z tytułu ojcostwa, jak rodzina i Kościół, lecz gwoli władzy”³⁴. Państwu nie przysługiwało prawo do podejmowania inicjatywy w dziedzinie wychowania. Papież nałożył na nie jedynie obowiązek wspierania wychowania i kształcenia dzieci, organizowanego przez Kościół i rodzinę. „Podwójna tedy jest funkcja władzy świeckiej w państwie: ochraniać i popierać rodzinę i jednostkę, a nie

³⁰ *Tamże*. s. 29.

³¹ *Tamże*. s. 68.

³² *Tamże*. s. 31.

³³ *Tamże*. s. 70, 71.

³⁴ *Tamże*. s. 38.

pochłaniać je niejako i zajmować ich miejsce. (...) Obowiązkiem państwa jest ochraniać i respektować starsze od niego prawo wychowawcze rodziny i nadprzyrodzone prawo Kościoła³⁵. Państwo winno także eliminować te wszystkie czynniki publiczne, które utrudniają Kościołowi i rodzinie wykonywanie swych powinności pedagogicznych. Papież uznał za zasadne włączenie państwa w sprawy wychowania dzieci jedynie w przypadku, gdy jest ono zaniedbywane lub w ogóle nie realizowane przez Kościół czy rodzinę. „Również obowiązkiem państwa jest ochraniać to prawo na korzyść dzieci, jeżeliby kiedy zabrakło opieki rodzicielskiej, bądź fizycznie, bądź też moralnie. W tym wypadku, zresztą zgoła wyjątkowym, państwo nie zajmuje miejsca rodziny, lecz zaradza koniecznej potrzebie i dowodzi swej troskliwości, zawsze zgodnie z naturalnymi prawami dziecka i z nadprzyrodzonymi prawami Kościoła³⁶.”

Encyklika *Divini illius Magistri*, prezentowała najpełniejsze dotąd stanowisko Kościoła katolickiego wobec problemu opieki i wychowania dzieci i młodzieży. Stanowiła „pierwszą oficjalną wykładnię doktryny wychowawczej katolicyzmu³⁷”. Recepcja tej encykliki miała szczególne znaczenie w Polsce międzywojennej. Po pierwsze, dlatego, że uzasadniała rolę Kościoła katolickiego jako współtwórcy szkolnictwa w nowych warunkach społecznych. Po drugie, przyczyniła się do rozwoju polskiej pedagogiki katolickiej, opartej na uniwersalnych wartościach filozofii chrześcijańskiej i zasadach rozwijającego się wówczas personalizmu chrześcijańskiego.

Nakreślona przez Piusa XI w encyklice *Divini illius Magistri* koncepcja wychowania człowieka, warunkowała także pozaszkolną działalność Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej. Po raz pierwszy ukazała jego stanowisko w kwestii wychowania poza rodziną. Uznając bezwarunkowe prawo rodziny do wychowania dzieci, wyrażała sprzeciw Kościoła wobec przejmowania przez państwo odpowiedzialności za ich wychowanie. Negowała działania, mające na celu oderwanie dzieci od rodziny naturalnej. Umacniała znaczenie Kościoła w dziedzinie sprawowania opieki zastępczej, odwołując się do tradycji chrześcijańskich i nadprzyrodzonych praw Kościoła w tym względzie.

³⁵ *Tamże*. s. 39.

³⁶ *Tamże*. s. 40.

³⁷ L. GROCHOWSKI, *Doktryna wychowawcza katolicyzmu w Polsce międzywojennej*. „Rozprawy z dziejów Oświaty” 1984. Tom XXVI s. 179.

Na szczególną uwagę, w kontekście formowania się teoretycznych podstaw działalności opiekuńczo-wychowawczej Kościoła katolickiego i praw dziecka do opieki zastępczej, zasługuje również, wymieniona wcześniej encyklika *Quadragesimo anno*. Pius XI nawiązał w niej do encykliki społecznej Leona XIII, podkreślił jej znaczenie i dokonał przeglądu teoretycznej i praktycznej działalności katolików po jej ogłoszeniu. Stwierdził, że zasady wypowiedziane w encyklice *Rerum Novarum* stały się wspólnym dziedzictwem ludzkości, podstawą zorganizowanej i indywidualnej aktywności ludzi w wielu krajach świata na rzecz łagodzenia skutków przemian cywilizacyjnych, a w oparciu o te zasady rozwinęła się nowa nauka, którą Pius XI nazwał katolicką nauką społeczną³⁸.

Zmienione warunki społeczno-gospodarcze oraz upływ czasu skłoniły papieża do ponownego rozważenia niektórych problemów podjętych w *Rerum Novarum*. W centrum jego uwagi stało zagadnienie praw człowieka.

Pius XI rozwinął chrześcijańską naukę o godności człowieka jako osoby i jego przywilejach. Oprócz praw społecznych, których respektowania domagał się Leon XIII, Pius XI ponownie podjął zagadnienie praw ludzkich. Zwrócił szczególną uwagę na problem miłości bliźniego, nadrzędny wobec wszystkich innych kwestii ludzkich. „Atoli, gdyby człowiek wszystko otrzymał, co mu się ze sprawiedliwości należy, zostałoby jeszcze bardzo szerokie pole do działania dla miłości” – pisał papież. „Sprawiedliwość bowiem, nawet najwierniej przestrzegana (...) nigdy nie zdoła złączyć serc i umysłów. (...) Prawdziwe współdziałanie wszystkich na rzecz dobra powszechnego wtedy tylko nastąpi, gdy poszczególnych członków społeczeństwa przeniknie do głębi świadomość, że są członkami wielkiej rodziny. (...) Bogaci i możni zmieniają wówczas dotychczasową swoją obojętność względem biednych na serdeczną i czynną miłość i chętnym sercem przyjmą ich słuszne żądania”³⁹.

W uzupełnieniu praw społecznych Leona XIII, papież Pius XI na nowo zdefiniował prawo własności. Wyróżnił trzy sposoby właściwego wykorzystania nadwyżek dochodu ponad niezbędne potrzeby. Jednym z nich była jałmużna polegająca na bezpośrednim wspieraniu

³⁸ PIUS XI. *Encyklika Quadragesimo Anno*. W: *Nauczanie społeczne Kościoła. Dokumenty*. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych. Warszawa 1984 s. 42, 46.

³⁹ *Tamże*. s. 71, 72.

biednych, drugim – dobroczynność, sprowadzająca się do tworzenia instytucji charytatywnych i świadczenia pomocy doraźnej, a ostatnim ze sposobów dobrowolnej partycypacji własności prywatnej miało być „tworzenie nowych możliwości pracy, pod warunkiem, że będą służyły produkcji dóbr prawdziwie użytecznych”⁴⁰.

W encyklice *Quadragesimo Anno* papież Pius XI nie tylko poszerzył katalog praw przysługujących człowiekowi, ale także po raz pierwszy określił wprost podstawę normatywną tych praw. Świadczy o tym stwierdzenie, „że prawa wynikają z ludzkiej godności człowieka jako osoby”⁴¹. W rozumieniu papieża oznaczało to, że zarówno społeczne, jak i indywidualne prawa człowieka nie zależą od stanowienia jakiegokolwiek władzy, ani nie są wytworem rozwoju gospodarczego, ale są wynikiem posiadanej przez człowieka godności. Było to istotne *novum* w rozwoju problematyki praw człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła.

Nadzieje na poszanowanie praw ludzkich i „odnowienie ustroju społecznego”, co zapowiadała w tytule encyklika, papież Pius XI wiązał z reformą ustrojową i przebudową instytucji społecznych, odpowiedzialnych za rozwiązywanie problemów ludzkich oraz z reformą obyczajów, bez której ta pierwsza nie byłaby możliwa, gdyż „istotna przyczyna zła społecznego naszych czasów znajduje się w sercach ludzkich”⁴². W związku z tym, papież widział potrzebę ewangelizacji całego społeczeństwa, powrotu do źródeł, bezwzględного wypełniania nakazów wynikających z prawa Bożego i moralności chrześcijańskiej. W trosce o człowieka i jego dobro, przypomniał podstawową zasadę chrześcijańskiej filozofii społecznej, która jego zdaniem powinna być równocześnie normą ustrojową, obowiązującą we współczesnym mu świecie, a mianowicie zasadę pomocniczości, która implikuje pierwszeństwo osoby w stosunku do społeczeństwa i tym uzasadnia wszelką aktywność społeczną na rzecz jednostki⁴³. Przy tej okazji Pius XI docenił zasługi Kościoła katolickiego na polu działalności dobroczynnej.

Konsekwencją zasady pomocniczości oraz koniecznym jej uzupełnieniem była zasada solidaryzmu społecznego, na której papież Pius XI

⁴⁰ *Tamże*. s. 50.

⁴¹ *Tamże*. s. 48.

⁴² *Tamże*. s. 71.

⁴³ *Tamże*. s. 68-71.

zbudował własną koncepcję ustroju państwowego, nazywanego później korporacjonizmem chrześcijańskim. Nieodłącznymi atrybutami tego systemu była sprawiedliwość i miłość społeczna⁴⁴.

Papież Pius XI w dziedzinie formułowania zasad myśli społecznej Kościoła katolickiego kontynuował naukę Leona XIII, dostosowując ją do wymogów XX wieku, z jego nowymi, ważnymi problemami. Szczególnie bliska była mu również problematyka praw człowieka, których źródło tkwi we wnętrzu osoby ludzkiej. W encyklikach Piusa XI coraz wyraźniejsze są zatem wpływy personalizmu chrześcijańskiego, akcentującego wymiar duchowy osoby ludzkiej i jej samoistną wartość.

Encykliki papieża Leona XIII i Piusa XI, podejmowały problemy ogromnej wagi dla rozwoju działań na rzecz praw dziecka do opieki i wychowania. Leon XIII, jako pierwszy ze zwierzchników Kościoła katolickiego uznał tę działalność za potrzebną i pożyteczną. Apelował, by miłość bliźniego i wynikająca z niej dobroczynność były wpisane w zakres stałych powinności chrześcijan. W encyklice *Rerum Novarum* wskazał na najważniejsze prawa człowieka i domagał się ich bezwzględnego respektowania. Jednocześnie ukazał możliwości Kościoła w zakresie niesienia pomocy tam, gdzie jest to potrzebne. Kontynuując rozważania Leona XIII o prawach człowieka, papież Pius XI uzupełnił je o wartości immanentne przysługujące osobie ludzkiej, dane jej wraz z urodzeniem, wynikające z istoty człowieczeństwa. Dla rozwoju dobroczynności, wyjątkowe znaczenie miał postulat poszanowania godności ludzkiej, co obligowało do działania w sytuacjach, gdy była ona naruszana, np. z powodu bezdomności, odrzucenia, sieroctwa, czy braku środków do życia.

Pius XI uzależnił rozwój ludzkości od przebiegu wychowania. Sankcjonował bezwarunkowe prawo rodziny do wychowania dzieci. Możliwość ingerowania w jej sprawy dopuszczał jedynie w sytuacji, gdy zagrożone było dobro dziecka. W takim wypadku, wychowaniem dziecka miały zająć się instytucje kościelne, z racji prawa nadprzyrodzonego, jakie posiadał Kościół w tym względzie, a dopiero potem państwo, które uzurpowało sobie prawa wychowawcze z tytułu umowy społecznej. W pierwszych dekadach XX w. stanowisko Piusa XI ostatecznie umocniło pozycję Kościoła jako organizatora wychowania i opieki zastępczej.

⁴⁴ *Tamże*. s. 71, 72.

RIGHTS OF THE CHILD TO CARE AND EDUCATION
IN THE PAPAL ENCYCLICALS OF LEON XIII AND PIUS XI

S u m m a r y

Lasting impetus for the respecting the rights of child to care and education was given by Leon XIII. He recognized at the same time that family home is the most important educational institution. The family is a foundation of the human life and social development. Whereas Pius XI paid attention that the Church has right and obligation to outline the purpose of education of youth and children and to adopt pedagogical supervision over its course. He also emphasized that „there can not be other, full and perfect education than just only Christian one”.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: wychowanie dzieci i młodzieży, wychowanie chrześcijańskie, pedagogia katolicka

Key words: education of the youth and children, Christian education, catholic pedagogy